

# ODDAWANIE CZCI STWÓRCY

SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 6 maja

---

**STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA:** Ap 1,9; Iz 40,26; 2 Kor 5,17; Kol 1,17; Ap 4,11; J 19,16-30.

**TEKST PAMIĘCIOWY:** „Godzien jesteś, Panie i Boże nasz, przyjąć chwałę i cześć, i moc, ponieważ Ty stworzyłeś wszystko, i z woli twojej zostało stworzone, i zaistniało” (Ap 4,11).

Łatwo jest przyjmować pewne rzeczy jako oczywistość, zwłaszcza jeśli zawsze się o nich wiedziało i doświadczało ich. Na przykład, jakże łatwo małe dzieci traktują opiekę rodziców jako coś oczywistego — coś, co zawsze miały w swoim życiu. Podobnie jak za coś oczywistego odbieramy świecące słońce, błękitne niebo, świeże powietrze i miękką ziemię pod stopami.

Czy kiedykolwiek zastanawiałeś się nad tym, że większość ludzi traktuje swoje istnienie i życie jako coś zwyczajnego, oczywistego? Jakże rzadko w naszym codziennym życiu zadajemy sobie słynne pytanie niemieckiego filozofa i matematyka Gottfrieda W. Leibniza (1646-1716):

— „Dlaczego istnieje raczej coś niż nic?”<sup>28</sup>

Dlaczego istnieje wszechświat z całym jego majestatem i ogromem, pełen zdumiewających obiektów astronomicznych? Czy byłoby logiczną nieprawidłowością, gdyby nasz wszechświat nie istniał, a my wraz z nim? Według najnowszej teorii naukowej (a te zmieniają się coraz szybciej) nasz wszechświat kiedyś nie istniał. Innymi słowy, nasze istnienie jest warunkowe. Cudem jest to, że w ogóle istniejemy. Wbrew pewnym mitom, według których wszechświat powstał absolutnie z niczego, i to bez przyczyny, a w najlepszym razie zrodził się z jakiegoś skomplikowanego matematycznego równania, wszechświat istnieje dzięki Bogu, Stwórcy, który wszystko stworzył.

---

<sup>28</sup> Gottfried Wilhelm Leibniz, *Zasady natury i łaski oparte na rozumie*, w: Gottfried Wilhelm Leibniz, *Główne pisma metafizyczne*, Toruń 1995, s. 103 (przyp. red.).

Jezus, który w 31 roku wstąpił do nieba (zob. Dz 1,9), po wielu dekadach odwiedził ostatniego żyjącego apostoła, Jana, który znalazł się na wyspie Patmos, będąc zesłany tam przez bezwzględного rzymskiego cesarza Domicjana panującego w latach 81-96.

**Przeczytaj Ap 1,9. Zob. także Mt 13,21; Dz 14,22; J 16,33. Jakie przesłanie jest zawarte w tych wersetach dla tych, którzy starają się podążać za Jezusem w tym świecie?**

Będąc pozbawiony wsparcia bliskich, przyjaciół i chrześcijańskiej społeczności, Jan nie pozostał sam w ucisku i biedzie, które znosił jako wyznawca Jezusa. Jego służba jeszcze się nie zakończyła. Jego świadectwo jeszcze nie było pełne. Niebiański anioł światłości odwiedził Jana na ponurej wysepce i przyniósł mu przesłanie wprost z tronowej sali Boga. To przesłanie od Jezusa miało rozbrzmiewać przez wszystkie kolejne wieki. Jest to przesłanie nadziei dla każdego pokolenia, a jego szczególnym celem jest przygotowanie ostatniego pokolenia ludu Bożego na powtórne przyjście Jezusa. Jest to przesłanie poważnego ostrzeżenia, a jednocześnie podnoszące nas na duchu, gdy mierzymy ku ostatecznym próbom czasu końca, a także w próbach, które spotykają nas już teraz.

Odwiedzając Grotę Apokalipsy, w której Jan miał zostać nawiedzony przez niebiańskiego anioła, który przyniósł mu proroczą wizję *Apokalipsy Jana*, zauważysz napis na tabliczce u wejścia podsumowujący przesłanie tej księgi: „Bójcie się Boga i oddajcie mu chwałę, gdyż nadeszła godzina sądu jego, i oddajcie pokłon temu, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i źródła wód” (Ap 14,7).

Najważniejszym zagadnieniem *Apokalipsy Jana* jest kwestia oddawania czci Bogu. Zostaliśmy stworzeni w taki sposób, iż potrzebujemy Boga, którego możemy szczerze i prawdziwie czcić. Tak czy inaczej, każdy z nas czci kogoś lub coś. Prawdziwa cześć — cześć oddawana Stwórcy — pozwala nam odkryć rzeczywisty sens życia. Daje nam powód, by żyć. Daje nam nie tylko coś, za co warto umrzeć, ale, co ważniejsze, coś, dla czego warto żyć, a nawet znosić trudy i ucisk. Rzeczywiście, gdy nadejdzie ostateczny kryzys, to będziemy potrzebowali zrozumienia tych słów: „Musimy przejść przez wiele ucisków, aby wejść do Królestwa Bożego” (Dz 14,22).

**Jeśli wierni słudzy Boży, tacy jak Jan, znosili cierpienia i ucisk, dlaczego mielibyśmy się dziwić, że i nas to spotyka? (Zob. 1 P 4,12-15).**

**Przeczytaj Ap 14,7. Jak kończy się przesłanie pierwszego anioła? Jakim wezwaniem podsumowane jest przesłanie ogłaszające nastanie godziny sądu Bożego? (Zob. także Iz 40,26; J 1,1-3; Rz 1,20).**

Ap 14,7 kończy się wezwaniem do oddania czci Stwórcy. To wezwanie jest szczególnie doniosłe w naszych czasach, gdy większość świata nauki, a nawet duża część chrześcijan, wyznaje ewolucjonizm bezpośrednio podważający biblijną prawdę, w którą przez wieki wierzyli chrześcijanie. Gdyby ewolucja była prawdą, nasza wiara w gruncie rzeczy byłaby fałszywa. Oto jak wysoka jest stawka w tym sporze.

Tak więc ostatnie wezwanie *Apokalipsy Jana* jest zakorzenione w pierwszej księdze *Biblii* — *Księdze Rodzaju*. Nigdy w pełni nie zrozumiemy wszystkiego, o co toczy się wielki bój i komu należy oddawać cześć, jeśli nie zrozumiemy znaczenia faktu, iż wszechświat został stworzony przez Boga: „Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię” (Rdz 1,1). Ten werset jest podstawą całego *Pisma Świętego*: *Na początku stworzył Bóg...* Hebrajskie słowo przetłumaczone jako *stworzył*, to *bara*, czasownik używany wyłącznie w połączeniu z Bogiem jako podmiotem.

Aby choć spróbować wyobrazić sobie, jak nieograniczona jest moc Boga, przyjrzyjmy się tylko jednemu obiektowi astronomicznemu w całym nieskończonym ogromie Jego stworzenia — Słońcu. Słońce emituje w ciągu sekundy więcej energii niż ludzkość wyprodukowała jej w wyniku spalania drewna, węgla, ropy naftowej i gazu od początku swojego istnienia.

Srednica Słońca wynosi 1 392 700 kilometrów, a zatem mogłoby ono pomieścić około miliona planet wielkości Ziemi. Ale Słońce jest zaledwie jedną z co najmniej stu miliardów gwiazd w naszej galaktyce zwanej Drogą Mleczną. Jedna z tych gwiazd, nosząca zaskakującą nazwę Pistolet, emituje dziesięć milionów razy więcej energii niż nasze Słońce i mogłaby pomieścić milion gwiazd wielkości Słońca. Przyznajmy lepiej od razu, że nasze umysły nie są w stanie nawet zacząć pojmować ogromu Bożego stworzenia.

Stworzenie objawia Boga jako nieskończenie potężnego i posiadającego nieskończoną moc. Jego stwórcza potęga powołała do istnienia nie tylko niebo i ziemię, ale działała także na rzecz Jego ludu przez wszystkie wieki. On jest Bogiem, który stworzył nasz świat i nieustannie działa w tym świecie. On nigdy nie porzuci swojego ludu.

**Jak ogrom stworzenia podkreśla realność miłości Boga, świadcząc, iż wbrew naszej małości w porównaniu z ogromem wszechświata jesteśmy tak bardzo umiłowani przez Boga, iż Chrystus, nasz Stwórca, stał się jednym z nas, by umrzeć za nas?**

Bóg Stworzenia, który powołał do istnienia słońce, księżyc i gwiazdy, którego zdumiewająca moc stworzyła naszą planetę oraz napełniła ją różnorodnością żywych istot i roślin, jest osobiście zainteresowany losem każdego z nas. On wyzwolił swój lud z niewoli egipskiej, prowadził go przez pustynię, karmił manną, zburzył mury Jerycha i pokonał wrogie armie. Ten sam Bóg, który swoją nieskończoną mocą stworzył wszechświat, tą samą mocą pokonuje siły zła toczące walkę przeciwko nam.

**Przeczytaj 2 Kor 5,17; Ps 139,15-18; Dz 17,27; Kol 1,17. Czego te wersety uczą nas o bliskości Boga?**

---

---

Teolodzy mówią o transcendencji Boga. Jest to pojęcie oznaczające, iż Bóg istnieje ponad stworzeniem. Jednak mówią także o immanencji Boga, to znaczy, że Bóg istnieje także w jakiś sposób w naszym świecie i, jak wskazuje historia biblijna, jest ściśle zaangażowany (misternie i osobiście) w jego losy. Choć Pan mieszka „na wysokim i świętym miejscu...”, jest także „...z tym, który jest skruszony i pokorny duchem” (Iz 57,15). W modlitwie do Boga Ojca Jezus powiedział o swoich wiernych wyznawcach:

— „Ja w nich, a Ty we mnie, aby byli doskonali w jedności, żeby świat poznał, że Ty mnie posłałeś i że ich umiłowałeś, jak i mnie umiłowałeś” (J 17,23).

Trudno wyobrazić sobie większą przyjaźń i bliskość.

Dobra nowina o naszym Bogu jest taka, że Jego wielkość i moc są tak ogromne, iż sięgają krańców wszechświata i przenikają każdego z nas. On obiecuje nas odrodzić, ukształtować na nowo i zmienić na swoje podobieństwo. Pomyśl, co to oznacza. Bóg, który stworzył i podtrzymuje miliardy galaktyk, jest Bogiem, w którym nie tylko „żyjemy i poruszamy się, i jesteśmy” (Dz 17,28), ale także Bogiem działającym w naszych sercach, by je odrodzić, oczyścić z grzechu i uczynić nas nowymi stworzeniami w Chrystusie. Jakże budująca i dodająca otuchy jest świadomość, iż nasz Bóg, tak potężny, miłuje nas i troszczy się o nas bardziej, niż jesteśmy w stanie to pojąć!

**Jak możemy się nauczyć czerpać nadzieję i pocieszenie ze zrozumienia immanencji, czyli bliskości Boga? A może przeraża cię myśl, że Bóg zna twoje najciemniejsze tajemnice? Jak ewangelia prowadzi nas do pokoju z Bogiem i pokładania zupełnej ufności w Nim?**

Przyjrzyj się przesłaniu pierwszego anioła. Co zawiera to przesłanie? *Ewangelię wieczną, godzinę sądu i cześć dla Stwórcy*. Zauważ, jak ściśle powiązane ze sobą są te pojęcia. Gdy staniemy przed naszym Stwórcą na sądzie, to wyłącznie ewangelia da nam realną nadzieję. „Przeto teraz nie ma żadnego potępienia dla tych, którzy będąc w Chrystusie Jezusie, nie według ciała chodzą, ale według Ducha” (Rz 8,1 DBG). Nie ma potępienia teraz ani na sądzie.

Przesłanie Boga jako Stwórcy jest szczególnie ważne w teraźniejszej prawdzie — przeznaczonej szczególnie na nasze czasy — jako że ewolucjonizm, który niektórzy usiłują na siłę „ochrzcić”, grozi zniszczeniem podstaw chrześcijańskiej wiary.

Jednak pośród ataków ewolucjonistycznego błędu Bóg powołał do istnienia Kościół, ruch, którego sama nazwa jest już świadectwem przeciwko ewolucjonizmowi — lud, który zdecydowanie i wyraźnie głosi podstawową prawdę o Bogu jako naszym Stwórcy i Odkupicielu.

**Przeczytaj Ef 3,9; Kol 1,13-17; Ap 4,11; Rz 5,17-19. Czego wersety te uczą o Jezusie Chrystusie jako Stwórcy i Odkupicielu?**

---

---

Zwróć uwagę, jak ściśle rola Jezusa jako Stwórcy jest związana z Jego rolą Odkupiciela. Gdy tylko spróbuje się umniejszyć tę pierwszą, co nieuchronnie czyni ewolucjonizm, wówczas Jego rola jako Odkupiciela zostaje automatycznie podważona. Jezus przyszedł, by odkupić nas z grzechu, śmierci, cierpienia i przemocy. Jak mielibyśmy to rozumieć, gdyby grzech, śmierć, cierpienie i przemoc były — jak uczą tak zwani teistyczni ewolucjoniści — narzędziem stworzenia? Czyżby Bóg miał nas odkupić z procesu, którym sam posłużył się, by nas stworzyć? Zaiste, jest to perfidne i niebezpieczne kłamstwo.

Co gorsza, ewolucjonizm jest kpinią z ofiary złożonej przez Jezusa na krzyżu. Dlaczego? Paweł (zob. Rz 5,17-19) nierozzerwalnie łączy pojawienie się grzechu za sprawą Adama ze śmiercią Jezusa na krzyżu. Istnieje bezpośrednie powiązanie między Adamem i Jezusem. We wszelkich ewolucyjnych scenariuszach nie ma miejsca na bezgrzesznego Adama, który ściągnął śmierć na świat, jako że ewolucjonizm zakłada, że śmierć przez miliony lat była konieczna, by w ogóle mógł pojawić się ktoś podobny do Adama!

Tak więc ewolucjonizm z założenia niszczy biblijną podstawę nauki o zbawieniu. Z drugiej strony adwentyści dnia siódmego, wzywając ludzkość do oddawania czci Bogu jako Stwórcy, składają wyraźne świadectwo o błędzie ewolucjonizmu.

Chociaż zachwycamy się naszym Panem jako Stwórcą i czcimy Go, zawsze pozostaje jeszcze coś więcej w tym względzie. Jak zauważyliśmy i zawsze powinniśmy pamiętać, nasz Stwórca jest jednocześnie naszym Odkupicielem. Bóg, który nas stworzył, jest tym samym Bogiem, który nas odkupił. Bóg, który powiedział: „Uczyńmy człowieka na obraz nasz, podobnego do nas” (Rdz 1,26), jest tym samym Bogiem, który na krzyżu zawołał:

— „Eli, Eli, lama sabachtani!

Co znaczy:

— Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?” (Mt 27,46).

Oto powód, by bać się Boga i — co ważniejsze — oddawać Mu chwałę i czcić Go!

Jak my, jako upadłe istoty, możemy właściwie odpowiedzieć na tak zdumiewającą prawdę? Co możemy uczynić w odpowiedzi? Pierwszy anioł mówi nam, co mamy czynić:

— „Bójcie się Boga i oddajcie mu chwałę, gdyż nadeszła godzina sądu jego, i oddajcie pokłon temu, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i źródła wód” (Ap 14,7).

**Przeczytaj J 19,16-30, opis ukrzyżowania Jezusa. Czytając, pomyśl o tych wersetach, które mówią o Jezusie jako Stwórcy, przez którego „zostało stworzone wszystko, co jest na niebie i na ziemi, rzeczy widzialne i niewidzialne, czy to trony, czy panowania, czy nadziemskie władze, czy zwierzchności; wszystko przez niego i dla niego zostało stworzone” (Kol 1,16). Jak możemy odpowiedzieć na to zdumiewające objawienie miłości Boga?**

Przesłanie pierwszego anioła wzywające do oddawania czci Stwórcy jest głoszone długo po tym, jak Chrystus został ukrzyżowany. Dla mieszkańców wszechświata i wyznawców Chrystusa jest jasne to, że Ten, „który stworzył niebo i ziemię, i morze, i źródła wód” (Ap 14,7), jest tym samym, który będąc Bogiem, „przyjął postać sługi i stał się podobny ludziom; a okazawszy się z postawy człowiekiem, unżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci, i to do śmierci krzyżowej” (Flp 2,7-8).

Jakże zdumiewającym widokiem musiała być ofiara Jezusa dla tych, którzy znali Go przed Jego ucieleśnieniem — zanim stał się człowiekiem i zamieszkał na świecie! Nic dziwnego, że cały wszechświat wywyższa Go i czci. A my, odkupieni przez Jego krew, jakże mielibyśmy nie czcić Go jako naszego Stwórcę i Odkupiciela?

**Dlaczego pogląd, iż w kwestii zbawienia upadli ludzie mieliby dodać cokolwiek do tego, czego Chrystus dokonał na krzyżu, jest szczególnie rażącym i wielkim błędem? Jakie nasze uczynki miałyby dodać coś do tego, co uczynił dla nas nasz Stwórca i Odkupiciel?**

## DO DALSZEGO STUDIUM

Oddawanie czci Bogu ma centralne znaczenie w *Piśmie Świętym* i zawsze było kością niezgody między ludzkością a ludem Bożym. W czasach starotestamentowych prorocy ganili lud Boży za oddawanie czci obcym bogom albo oddawanie czci Panu przy pomocy pogańskich praktyk. Konflikt między oddawaniem czci Bogu a oddawaniem czci obcym bogom stanowi jeden z głównych wątków wielkiego boju i nieodmiennie towarzyszy zjawisku lekceważenia prawa Bożego.

„Oddawanie czci odnosi się do jednej z najbardziej podstawowych sfer ludzkiej egzystencji, jako że dotyczy tego, co ludzie jako żywe istoty powinni czynić, gdy uświadamiają sobie, że znajdują się w obecności Stwórcy. (...). Jedyne żywi mogą czcić Pana; umarli nie oddają Mu chwały i nie czczą Go. (...). Ten, który nas stworzył, zaprasza nas, byśmy poświęcili Mu nasze życie w akcie oddania czci, aby otrzymać je od Niego wzbogacone i używać go dla dobra bliźnich. Oddawanie czci Bogu jest związane z naturą i celem naszego istnienia oraz potrzebą posiadania punktu skupienia poza samymi sobą, wyzwalającego nas z egoizmu. Zaniedbanie oddawania czci Bogu powoduje utratę celu istnienia i skazuje nas na dezorientację i umieranie — zmierzanie ku zupełnemu zatraceniu wskutek odłączenia od Źródła Życia”<sup>29</sup>.

## PYTANIA DO DISKUSJI

1. Zastanów się nad tym, dlaczego w upadłym świecie bycie stworzonym przez Boga nie wystarcza. Dlaczego potrzebujemy także obietnicy odkupienia?

2. Pomyśl o doświadczeniu, które uświadomiło ci moc Boga działającą w twoim życiu oraz miłość Boga do ciebie osobiście. Zastanów się nad tym, że Bóg, który cię miłuje, stworzył cały wszechświat. On miłuje cię tak, iż troszczy się o ciebie każdego dnia. Dlaczego ta świadomość powinna być dla nas źródłem nie tylko pociechy, ale i pokory?

3. Gdyby ewolucja była faktem, dlaczego mielibyśmy czcić Stwórcę, który posłużył się miliardami lat śmierci, przemocy, zniszczenia, cierpienia i masowego wymierania, by w końcu stworzyć nas, a następnie podał nam zupełnie inny początek życia w *Księdze Rodzaju*? Dlaczego taki Bóg miałby zasługiwać na naszą cześć? Za co mielibyśmy Go wielbić? Czy za to, że przez tysiące lat okłamywał nas co do naszego prawdziwego pochodzenia?

<sup>29</sup> Ángel Manuel Rodríguez, *The Closing of the Cosmic Conflict: Role of the Three Angels' Messages*, nieopublikowany materiał, s. 42.

# DZIEŃ MISJI GLOBALNEJ

2. kwartał • Zbiórka darów 13 maja • Projekt wszystkich diecezji



**Diecezja Południowa.** W ostatnich miesiącach rozwija się projekt misyjny w powiecie suskim w Małopolsce, czego efektem jest stworzenie grupy domowej w mieście Jordanów. Jej liczebność zwiększa się, przez co koniecznym jest znalezienie dla wierzących odpowiedniego miejsca spotkań. Zebrane środki zostaną przeznaczone na misyjną działalność grupy oraz najem potrzebnego lokalu.



**Diecezja Wschodnia** realizuje program *Misji globalnej* w dwóch miastach. Biłgoraj to jedno z tych miast. Liczy 25 tysięcy mieszkańców. Położone jest na lubelskim Roztoczu. Istnieje w nim kilkusobowa wspólnota adwentystyczna, która systematycznie powiększa się i prowadzi aktywną działalność misyjną. Biłgoraj stanowi przyczółek adwentyzmu na tym terenie, bowiem najbliższe zbory są oddalone o 50-60 kilometrów. Ze-

brane środki będą przeznaczone na realizację projektów misyjnych w Biłgoraju i okolicach.



**Diecezja Zachodnia.** Piła jest miastem położonym w północno-zachodniej części Wielkopolski. Liczy 73 tysiące mieszkańców. Dziś w tym mieście mamy tylko dwóch wyznawców. W promieniu około 100 kilometrów nie ma żadnego adwentystycznego zboru. Misyjnym wyzwaniem jest też szereg innych miejscowości w całym tym regionie. Z Bożym wsparciem od kwietnia 2023 roku działa tu będzie pastorskie małżeństwo. Pragniemy powołać do służby jeszcze jednego ewangelistę. Praca ta wymaga dużego

wsparcia materialnego. Potrzebne są środki na uposażenie, wynajem mieszkań/lokali na działalność publiczną, organizację różnych spotkań, promocję, literaturę i tym podobne rzeczy.

## Jak złożyć dary?

1. Dary zostaną zebrane podczas nabożeństwa sobotniego w trakcie osobnej kolekty lub w przeznaczonych na ten cel kopertach.
2. Dary można również przekazać na rachunek bankowy lokalnej diecezji:
  - Diecezja Południowa: **49 1020 2892 0000 5702 0166 5108** (z dopiskiem: **Misja globalna**).
  - Diecezja Wschodnia: **42 1020 1156 0000 7402 0059 4259** (z dopiskiem: **Misja globalna**).
  - Diecezja Zachodnia: **95 1090 1476 0000 0001 4675 3083** (z dopiskiem: **Misja globalna**).